

KaeN, Nie chciałem

Wiesz jestem chorym chujem i mam poryty beret
teraz co tu tutaj mówię to, że czasem byłem zerem
przez to co robiłem to teraz wysiada zdrowie
kiedyś niezły ze mnie złodziej mam pojebane w głowie
chciałbym dobrze robić, przeważnie to kogoś ranię
chciałbym móc wszystko naprawić, że zepsułem zdrowie mamie,
że jej syn cały czas kłamie,
że sprzedaje prochy, że sam zażywa prochy
wiele prześlakanych nocy mojej matki
strach przed tym że syn trafi za kratki
słuchaj synu matka się o ciebie martwi
a syn mimo że kocha to cały czas robi inaczej
goni ten jebany towar
a matka znowu płacze znowu
jego ręce sięgają do jej portfela
napity tanim winem przypomina już menela
przepraszam mamó, że musiałaś tyle razy szlochać
twój syn to straszny skurwiel, ale bardzo ciebie kocha.

Wiesz jestem chorym chujem i mam poryty beret
teraz to co tutaj mówię to, że czasem byłem zerem
zawsze chciałbym dobrze robić przeważnie to kogoś ranie
chciałbym móc wszystko naprawić,
przepraszam Cię kochanie
jestem takim typem co nie mówi o uczuciach wiem!
powinienem więcej razy być Cie słuchać, gdy jest dobrze
kochanie to ja zawsze wszystko zjebie robię głupie jazdy
o nic i rozjebie wszystko w gniewie.
przy tobie jestem w niebie choć powinnaś mnie zostawić
wierze w Ciebie wierze lecz czasem nie daje sobie rady
wtedy zachowuje się jak pieprzony głupi palant
i cały czas wierzysz w nas i cały czas się starasz
i tylko Ty powiedziałaś że teraz mam wybór
wybierasz albo mnie albo sprzedaż tego syfu
proste, że wybieram Ciebie nie chcesz żebym siedział w pierdłu
kocham uda się choć czeka wiele przeszkód!